Szal babci

Długi bawełniany szal babci wisiał na wieszaku. Mimo, że jego kolor nie był jaskrawy, może nawet był już trochę wypłowiały, to i tak kapcie na niego patrzyły z zazdrością. Był to bowiem szal światowy. Właśnie szykował się do kolejnej wyprawy. Czekał na babcię, by owinąć się wokół jej głowy i wyruszyć na wspólną podróż. Babcia właśnie szykuje się do wyjścia. Jest zatem trochę czasu. Domowe kapcie również świata są ciekawe. Wypytują szal o poprzednią wyprawę. Gdzie szal był, co widział, kogo spotkał? Szal oczywiście z przyjemnością opowiadał o swoich przygodach. A było o czym opowiadać. Szal ostatnio razem z babcią odwiedził wystawę w muzeum. Było tam wiele eksponatów, wszystkie z jednej epoki. Na ścianach wisiało dużo obrazów w pięknych złoconych ramach. Rozstawione były stylowe meble, a na stole stała stara porcelana. Najbardziej jednak spodobały się szalowi starodawne stroje. Były w nie ubrane drewniane manekiny. Miały suknie długie, balowe, niektóre miały też szale, bardzo delikatne, koronkowe. Na wystawie zdarzył się też incydent zabawny. Babcia właśnie wpatrzona była w przepiękny szal jedwabny, jaki na wystawie zobaczyła. Tymczasem mała dziewczynka upodobała sobie szal babci. Była przekonana, że jest to rekwizyt z wystawy na manekinie zawieszony. Gdy babcia głową ruszyła, dziewczynka wystraszyła się, aż podskoczyła. Na szczęście wszystko się wyjaśniło i skończyło się śmiechem. Dziewczynka miała rzadką okazję podziwiać rekwizyt z bliska. Mogła dotknąć i pogładzić szal babci, a nawet go przymierzyć. Opowieść czas już było kończyć, bo babcia z dziadkiem właśnie zamierzają wychodzić. Dziadek już jest gotowy. Stoi w drzwiach wyjściowych i cierpliwie czeka. W ręku trzyma bilety do teatru, sprawdza rząd i miejsce. Babcia butki wkłada, zapina klamerkę. Teraz płaszczyk. W nałożeniu dziadek jej pomaga, żeby było bardziej elegancko, a także szybciej. Już wszystko jest gotowe, ale czy na pewno? Babcia z dziadkiem już wychodzą, już są za drzwiami, słychać jak klucz w zamku przekręcają. Szal oniemiał. Do teatru go nie zabrali! Smutny wisi, ani słowa nie zamieni. Cisza wszędzie, wszyscy są zaskoczeni. Czyżby szal nadawał się już tylko do muzeum? Ale co to, jakiś hałas u drzwi, ktoś otwiera zamek. Wchodzi babcia, chwyta za szal, okręca nim głowę. Teraz z uśmiechem do teatru się wybiera. A co w teatrze się działo, jaką sztukę grano, kto z aktorów występował? O tym wszystkim szal po powrocie na pewno kapciom opowie.

Czytaj też „Kapcie dziadka” w archiwum Bajek Dnia lub na profilu autora.

EwaG

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026